

Współpraca mimo wszystko. Wizyta Scholza w Chinach

Michał Bogusz, Lidia Gibadło

4 listopada kanclerz Olaf Scholz złożył wizytę w Pekinie, gdzie spotkał się z przewodniczącym Chińskiej Republiki Ludowej Xi Jinpingiem oraz premierem Li Keqiangiem. Scholzowi towarzyszyli przedstawiciele niemieckich firm, m.in. Volkswagena, BMW, BASF, Bayera i Deutsche Banku. Jednym z tematów rozmów z przywódcą ChRL była rosyjska inwazja na Ukrainę – kanclerz podkreślił znaczenie wywierania przez Pekin wpływu na Moskwę, by ta przestrzegała zasad Karty Narodów Zjednoczonych. Obie strony spotkania zgodziły się, że groźby dotyczące użycia broni nuklearnej są „nieodpowiedzialne i niebezpieczne”.

W kontekście chińskich dążeń do zajęcia Tajwanu Scholz podkreślił, że RFN, podobnie jak USA i wiele innych państw, prowadzi politykę „jednych Chin”. W związku z tym wszelkich zmian *status quo* w sprawie wyspy należy dokonywać „jedynie pokojowo i za obopólną zgodą”. Podczas rozmów strona niemiecka poruszyła też kwestię praw człowieka. Zdaniem Scholza powszechny charakter tych reguł i uznanie ich przez wszystkich członków ONZ sprawiają, że przypomnienie o konieczności przestrzegania tych zasad nie stanowi ingerencji w sprawy wewnętrzne danego państwa. W tym kontekście wymienił prowincję Sinciang, gdzie dochodzi do masowego łamania praw człowieka wobec Ujgurów i Kazachów.

Kanclerz odniósł się również do chińsko-niemieckich relacji gospodarczych, zwracając uwagę na problemy unijnych firm z dostępem do rynku ChRL. Zaznaczył, że zastosowanie środków gospodarczych przeciwko jednemu z krajów UE *de facto* wymierzone jest w cały wspólny rynek, a sankcje nałożone przez Pekin na europołów są nieakceptowalne. Jednocześnie podkreślił znaczenie współpracy Chin, Europy, USA i „innych dużych państw” w walce z globalnymi wyzwaniami, takimi jak COVID-19, zmiany klimatyczne, zabezpieczenie bioróżnorodności, głód i globalne zadłużenie. Scholz poinformował, że uzgodniono powołanie chińsko-niemieckiego dialogu w sprawie klimatu i transformacji energetycznej. Chińskie władze zgodziły się na wykorzystanie szczepionki BioNTechu przeciw COVID-19 do szczepienia cudzoziemców przebywających w Chinach.

Komentarz

- Strategicznymi celami Pekinu wobec Niemiec i UE pozostają utrzymanie jednostronnego otwarcia unijnej gospodarki na chińskie inwestycje i produkty oraz zapewnianie dalszego dostępu podmiotów z Chin do zachodnich technologii. Zachowanie zależności niemieckiej gospodarki od chińskiego rynku (ok. 10% handlu zagranicznego RFN) ma również przyczyniać się do blokowania dążeń Waszyngtonu do koordynacji polityki

wobec ChRL z UE. W tym celu Pekin jest gotowy do pewnych ustępstw na rzecz wybranych niemieckich koncernów, zwłaszcza tych mających wpływy w sferach politycznych. Wizycie Scholza towarzyszyła chińska ofensywa propagandowa podkreślająca konieczność wypracowania autonomii strategicznej UE, co w domyśle oznacza nawoływanie do odejścia od sojuszu ze Stanami Zjednoczonymi. Z punktu widzenia narracji wewnętrznej Pekinu przyjazd niemieckiego kanclerza akurat kilka dni po zakończeniu XX Zjazdu Komunistycznej Partii Chin (KPCh) to sposób na wzmocnienie legitymizacji zewnętrznej dla przebudowy systemu społeczno-politycznego zaprowadzonego przez Xi Jinpinga.

- Jeszcze przed wizytą podróż Scholza do Pekinu szeroko komentowano w niemieckich mediach. Główną osią dyskusji był wysoki poziom uzależnienia handlowego i inwestycyjnego gospodarki RFN od Chin. Porównywano je do zależności Niemiec od rosyjskich surowców energetycznych, co budzi obawy o konsekwencje dla tamtejszej gospodarki w przypadku pogorszenia relacji na linii Berlin–Pekin (zob. [Niebezpieczne podobieństwo. Ku rewizji polityki RFN wobec Chin](#)). Jako przykłady pogłębiania tego zjawiska wymieniano porozumienie w sprawie sprzedaży 24,9% udziałów w hamburskim terminalu kontenerowym koncernowi spedycyjnemu COSCO (zob. [Sprzedaż udziałów w terminalu w Hamburgu: Scholz nie chce sporu z Chinami](#)) oraz plany przejęcia fabryki producenta półprzewodników Elmos w Dortmundzie przez firmę Silex, która należy do chińskiego koncernu Sai Microelectronics.
- Stanowisko urzędu kanclerskiego przed wizytą wskazywało na chęć kontynuacji koncyliacyjnej polityki rządu CDU/CSU–SPD wobec ChRL: decyzja dotycząca portu w Hamburgu oraz zaproszenie do podróży przedstawicieli największych niemieckich przedsiębiorstw (na wzór wcześniejszych wyjazdów kanclerz Angeli Merkel) demonstrowały, że Berlin pragnie uniknąć konfrontacji z najważniejszym partnerem handlowym w dobie trwającego RFN kryzysu energetycznego i związanych z nim problemów gospodarczych. Scholz podkreślił potrzebę dalszej współpracy gospodarczej z ChRL przy jednoczesnej dywersyfikacji działalności inwestycyjnej i handlowej niemieckich przedsiębiorstw. *Decoupling* ma prowadzić do demontażu globalizacji, która – zdaniem kanclerza – „przyniosła światu wielki dobrobyt”. Dodatkowo udział przedstawicieli największych firm w spotkaniu stanowił sygnał, że niemieckie przedsiębiorstwa nie zamierzają wycofywać się z ChRL mimo rosnących problemów z funkcjonowaniem na tamtejszym rynku. Wręcz przeciwnie: część z nich zamierza rozszerzać swoją obecność (np. BASF).
- Wypowiedzi Scholza wskazujące na potrzebę współpracy z ChRL kontrastują z o wiele bardziej konfrontacyjną retoryką minister spraw zagranicznych Annaleny Baerbock (Zieloni). W trakcie swojej wizyty w dniach 30 października – 2 listopada w Kazachstanie i Uzbekistanie zwróciła ona uwagę, że w czasie pobytu kanclerza w Chinach należy zaakcentować ustalenia dotyczące polityki wobec Pekinu, które zapisano w umowie koalicyjnej, m.in. poszanowanie praw człowieka i prawa międzynarodowego oraz zapewnienie konkurencji „na uczciwych zasadach”. Baerbock podkreśliła również, że za wyborem terminu wyjazdu stoi Urząd Kanclerski. Scholz – za sprawą decyzji o podróży na początku listopada – został pierwszym przywódcą zachodniego państwa odwiedzającym ChRL po XX Zjeździe KPCh, w czasie którego zdecydowano m.in. o

pogłębieniu polityki centralizacji państwa oraz o nasileniu ideologizacji życia Chińczyków (zob. [Inauguracja XX Zjazdu Komunistycznej Partii Chin](#)). Różnice stanowisk pomiędzy Urzędem Kanclerskim a resortem dyplomacji podważają możliwość sprawnego przygotowania międzyresortowej strategii względem Chin, nad którą prace koordynuje Ministerstwo Spraw Zagranicznych.

- Wizyta Scholza miała pokazać, że w swojej polityce wobec ChRL – mimo utrzymywanej współpracy gospodarczej i politycznej – kanclerz nie pomija kwestii spornych w relacjach zarówno bilateralnych, jak i na linii UE–ChRL. Nawiązanie do nałożenia przez Pekin embarga na import produktów z Litwy (zob. [Niemcy a konflikt handlowy między Litwą a Chinami](#)) zademonstrowało, że Scholz reprezentuje interesy nie tylko Berlina, lecz także całej UE. Taki ruch ma niwelować krytykę odnośnie do niezaproszenia do podróży przedstawicieli innych państw członkowskich (według doniesień medialnych Niemcy odrzuciły sugestię Francji, aby złożyć wspólną wizytę z prezydentem Emmanuelem Macronem) lub instytucji unijnych, co podważyło deklarowany przez Berlin europejski wymiar strategii względem ChRL. Wymienienie Sinciangu oraz przywołanie USA w kontekście polityki „jednych Chin” i Tajwanu miały być również sygnałem, że Scholz realizuje politykę wobec ChRL, uwzględniając sojusz ze Stanami Zjednoczonymi oraz porozumienie koalicyjne.
- RFN podejmuje też działania mające zapobiec wrażeniu kontynuacji polityki „China first”, spychającej na drugi plan pozostałe państwa Indo-Pacyfiku. Wizyta Scholza w ChRL ma miejsce w podobnym czasie co podróż prezydenta Niemiec Franka-Waltera Steinmeiera do Japonii i Korei Południowej oraz konsultacje szefowych resortów obrony i dyplomacji RFN z ich japońskimi odpowiednikami. Dodatkowo 13 i 14 listopada kanclerz Scholz odwiedzi Wietnam i Singapur, gdzie weźmie udział w 17. Konferencji Niemieckiego Biznesu Azji i Pacyfiku.